



„HaArec”, 25.05.2009

NOAM BEN ZEEV

FESTIWAL IZRAELA: GOTYCKI PRZEBÓJ

Było interesującym przeżyciem powrócić po wielu latach do III Symfonii polskiego kompozytora Henryka Góreckiego, znanej jako „Symfonia pieśni żalonych”, i zakosztować jej czar. Górecki, w duchu minimalizmu i New Age lat siedemdziesiątych, skomponował dzieło, którego każda część oparta jest na kilku akordach, a skąpy materiał melodyczny powraca, stopniowo potęgując się aż do ciężkiej i potężnej gotyckiej konstrukcji. Festiwal Izraela wybrał ten utwór na swą inaugurację, zaznaczając w ten sposób ostatnie echa kończącego się właśnie Roku Polskiego w Izraelu. Przy precyzyjnych dźwiękach Izraelskiej Orkiestry Symfonicznej, pod efektowną dyрекcją Michała Dworzyńskiego, można było zrozumieć, skąd wzięło się swego czasu ogromne i masowe powodzenie tego dzieła. Podobnie jak w filmach swego krajana, Krzysztofa Kieślowskiego, Górecki stworzył pozór głębokiej sztuki z najwyższej półki, pełnej znaczeń – a w praktyce dość prostej. Dzisiaj, po prawie 20 latach wywołuje swym brzmieniem jedynie konsternację.

Kontynuacją koncertu były wariacje Chopina na temat „Don Giovanniego”, wdzięczne dzieło, które umożliwiło pianistce Dorel Golan zademonstrowanie jej wspaniałej wirtuozerii, ale pozbawione było wszelkiego uczucia. Koncert nr 1 tegoż kompozytora jest utworem przeladowanym emocjami, i tak też zagrał go młody Polak Jacek Kortus. Jednak najciekawszym aspektem tego koncertu była sama orkiestra – w jej rzadkim występie w Teatrze Jerozolimskim. Audytorium było dla niej zdecydowanie za małe, a dyrygent Dworzyński z pewnością czułby się o wiele lepiej w sali miejscowego Pałacu Kultury.

Tłumaczenie: K.D.Majus